

AUDIONOVA PHOBOS MkII

Dystrybutor: **AUDIONOVA**
Cena [zł] (0,5m): **169**

Tak wykonany i zapakowany interkonekt wyróżniałby się nawet wtedy, gdyby kosztował 600 zł. Pomimo niewysokiej ceny, jest to drugi, licząc od dołu, kabel tej firmy. Włożony w genialne, wykonane z przezroczystego plexiglasu pudeleczek, z pięknie dobranymi kolorami i staranym wykonaniem przybył do testu z... Warszawy (dodajmy – Polska). Zbudowany został z linek miedzianych o czystości 99,999%, zwiniętych w sposób opracowany własnymi siłami i wyposażony w bardzo ładne, zakręcane złocone wtyki, które nie są podróbką żadnego markowego producenta.

Phobos (marek drugi) to żywa i dźwięczna bestia. Żywiołowość i radość grania to jego



główne cechy. Góra jest pełna i dźwięczna. Atak we wszystkich podzakresach równy i szybki, niemalże natychmiastowy. Lampowce, z którymi był wypróbowany, będą do niego tęsknić, a pozostałe marzyć o takim partnerze. O tym, ile kabel kosztuje, każe pamiętać jedynie wycofanie

niższej średnicy, sprawiające, że zakres ten jest lekki i trochę eteryczny. Werble nie miały więc długiego i pełnego wybrzmienia, zaś saksofon stał nieco za daleko. Bas jest już mocny i głęboki, chociaż czasem wybrzmiewa dłużej niż przy zworze. Nie jest to jednak specjalna wada, bo nie buczy, a po prostu mocniej zaznacza swoją obecność. Pięknie wyglądający kabel, dostarczający bardzo dobrze poukładany dźwięk.

AUDIOQUEST SIDEWINDER

Dystrybutor: **AUDIO KLAN**
Cena [zł] (0,5m): **199**



Kolejny bardzo ładny kabel, myślę, że może w jakiś sposób będący inspiracją dla polskiego przeciwnika... Sidewinder został wykonany z miedzianych przewodników o długich kryształach (Long Grain Copper) typu solid-core. Centralnie biegnie żyła gorąca, w otulinie z PVC, owinięta folią metalową i mylarową, a z boku

żyła ujemna, również owinięta folią, pełniącą rolę ekranu. Ponieważ ekran dołączony jest tylko z jednej strony, na kablu zaznaczono kierunkowość.

Pamiętam, jakie pierwsze słowo przyszło mi do głowy, kiedy słuchałem topowego interkonektu AQ, modelu Sky: Klasa. Sidewin-

der gra właśnie w taki sposób – z pełną średnicą, płynnym przejściem zarówno do wysokich, jak i niskich tonów, z ładnie wycieniowaną dynamiką. O ile przy Real Cablu można to było podciągnąć pod "lampowość", AQ wypada określić słowem "analogowy". Średnica jest bowiem nieco uprzywilejowana, ale mocna jest również – może nieco paradoksalnie, jednak to właśnie odróżnia go od Wireworlda – góra pasma. Nie jest tak precyzyjna jak w Raporcie, ma jednak dźwięczność i płynność na tym poziomie cenowym raczej niespotykaną. Sidewinder uwodzi koherencją brzmienia, spokojem i opanowaniem. Dźwięk prezentowany jest z łatwością, bez napinania mięśni i wypruwania żył, jakby od niechcenia. Dźwięk ma klasę i tylko brak ostatecznej definicji dźwięków, poświęconej w imię ich pełni i ciągłości, może słuchacza nastawionego na prawdę, nawet brutalną, skierować w inną stronę.

Należący do serii M model 550i został zbudowany na bazie flagowych konstrukcji Monstera. Znajdziemy w nim wiele ciekawych patentów. Dla redukcji efektu naskórkowego, w wiązce umieszczono przewodniki o różnym przekroju (nazwa firmowa – "Bandwidth Balanced"): wokół dwóch osobnych centralnych przewodników typu solid-core (bas) owinięto cienkie druciki (góra pasma). Kabel posiada dwie identyczne żyły – gorącą i zimną, oraz owiniętą wokół nich miedzianą folię, tworzącą wraz z czwartą żyłą (drenem) ekran. Specjalnie przyczepiono go tylko z jednej strony, budując w ten sposób kabel kierunkowy. Dużą uwagę poświęcono dielektrykom (PEX), widoczna na zewnątrz otulina to z kolei wytrzymały Duraflex. Wtyki to sławne "Turbine" – szalenie mocne, idealnie ściskające gniazdo (uwaga: słabsze potrafią wręcz wyjść wraz z wtykiem!), w atrakcyjnym wykończeniu o nazwie "Gunmetal".

Wbrew obiegowym opiniom o basiorze itp., przy pierwszych odsłuchach wydaje się, że 550i gra delikatnie – dźwięk nabiera powietrza i ete-

MONSTER CABLE M550i

Dystrybutor: **KONSBUD AUDIO**
Cena [zł] (1m): **260**

ryczności. Kiedy jednak w nagraniu pojawi się impuls basowy, wówczas... piekło na ziemi: uderzenie jest potężne (choć jeszcze bez super-nis-

kich składowych), mocne i pełne. Sprawdzi się więc tam, gdzie wymagana jest masa i siła, bo dostarczy jej tyle, ile wszystkie kable tego testu razem wzięte. Dźwięk nie ma takiego wybrzmienia jak np. Rapport czy Audionova, ani szlachetności średnicy z Audioquesta.. Jest jednak na tyle bezpieczny a zarazem efektowny, że podłączając go do jakiegokolwiek systemu możemy być pewni, iż nie zniszczy go wyostrzeniami, rozjaśnieniem itp., a od czasu do czasu zafunduje nam prawdziwą basową ucztę.

